Centrum Informacji Europejskiej
KOSZALIN

Europejska
DEBATA PUBLICZNA

Studiowanie w Unii Europejskiej?

Studia w Rzymie, w Paryżu czy w Madrycie? Dlaczego nie? Po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej to łatwiejsze niż kiedykolwiek przedtem. Europejskie uczelnie stoją otworem przed młodzieżą z państw członkowskich. Polak może studiować na uczelniach w innych państwach na takich samych zasadach jak ich obywatele. Dzieje się tak dlatego, że edukacja jest jedną z płaszczyzn integracji europejskiej. Należy tu oczywiście wyraźnie powiedzieć, że pomimo takiego podejścia do kwestii edukacji, Unia Europejska nie stworzyła i nigdy nie stworzy jednolitego systemu edukacji, pozostawiając tę sferę do wyłącznej kompetencji państw członkowskich. To one, a nie brukselskie mechanizmy decydują o tym, w jaki sposób kształcone są społeczeństwa poszczególnych państw. Ingerencja Unii Europejskiej w sprawy edukacji sprowadza się jedynie do wspierania współpracy państw w tej materii. Narzędziem wspomagającym realizację założeń polityki w tym obszarze są programy edukacyjne. Należą do nich: Socrates, Leonardo da Vinci i Młodzież. Dzięki wymianie studentów jak i nauczycieli, pomimo autonomicznych systemów edukacyjnych poszczególnych państw, powstaje jednak wspólna przestrzeń edukacyjna opierająca się na wymianie dobrych praktyk. To właśnie takie podejście państw doprowadziło do stworzenia minimum wymagań programowych na poszczególnych kierunkach studiów, co z kolei prowadzi do wzajemnego uznawania dyplomów i kwalifikacji do celów zawodowych we wszystkich państwach Unii Europejskiej. Ktoś może w tym miejscu zapytać: po co zatem podejmować studia zagraniczne, skoro można taniej zdobyć wyższe wykształcenie w kraju, a dyplom tu zdobyty i tak uznany będzie w innych państwach UE. Obserwując europejską przestrzeń edukacyjną można odpowiedzieć na to pytanie w następujący sposób. Wprawdzie wszędzie uczą praktycznie tego samego, ale w każdym miejscu inaczej. Ludzie, którzy wyjeżdżają po naukę za granicę, zaczynają szybko doceniać inne standardy, inne sposoby uczenia się. Rozumieją też, że zawsze będą lepsi i gorsi od nich. A to z kolei - paradoksalnie - uczy studentów wyjeżdżających za granicę pewnej pokory, skromności i dystansu. Więc jeśli ktoś ma otwartą głowę, to naprawdę powinien kawałek studiów spędzić za granica, korzystając chociażby ze stypendiów w ramach edukacyjnych programów wspólnotowych. Nie wiadomo czy to na pewno zwiększy jego szanse zrobienia świetlanej kariery, ale na pewno jest ważnym doświadczeniem. A to, jak wiadomo, liczy się dzisiaj na rynku pracy.

Wyraź swoją opinię
Jeśli po przeczytaniu tego artykułu nasunęły Ci się jakieś przemyślenia, prześlij komentarz na nasz adres rcie@rcie.koszalin.pl zaznaczając w temacie wiadomości „debata”. Najciekawsze wypowiedzi opublikujemy na stronie internetowej Regionalnego Centrum Informacji Europejskiej w Koszalinie www.rcie.koszalin.pl

Publikacja dofinansowana w ramach środków będących w dyspozycji Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej w ramach dotacji „Informacja europejska w regionach 2006”